

Lubię wracać tam gdzie byłem – Zbigniew Wodecki

Co dzień nas gna
W nowe strony zadyszany czas
Sto dat, sto spraw
Wciąga nas, gna nas

I moje dni
Wszechobecny pośpiech, czasu znak
Naznaczy mi,
Może przez to tak lubię:

Lubię wracać tam, gdzie byłem już
Pod ten balkon pełen pnących róż,
Na uliczki te znajome tak
Do znajomych drzwi
Pukać myśląc, czy,
Czy nie stanie w nich czasami
Ta dziewczyna z warkoczami

Lubię wracać w strony, które znam,
Po wspomnienia zostawione tam,
By się przejrzeć w nich, odnaleźć w nich
Choćby nikły cień, pierwszych serca drzeń,
Kilka nut i kilka wierszy z czasów,
Gdy kochałaś pierwszy raz

W samym środku zdyszanego dnia
Oglądasz się tak jak ja, jak ja
Oglądasz się
Tam, gdzie miłość zostawiłaś, swą
Ty jedna mnie umiesz pojąć, bo lubisz:

Lubisz wracać tam gdzie byłaś już
Pod ten balkon pełen pnących róż,
Na uliczki te znajome tak
Do znajomych drzwi

Pukać myśląc, czy,
Czy nie stanie w nich czasami
Tamten chłopak ze skrzypcami

Lubisz wracać w strony, które znasz,
Do mej twarzy zbliżyć swoją twarz,
By się przejrzeć w niej,
Odnaleźć w niej
Choćby nikły cień, pierwszych serca drzeń
Kilka nut i kilka wierszy z czasów,
Gdy kochałaś pierwszy raz



ZBIGNIEW WODECKI



NAJWIĘKSZE PRZEBOJE

Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych